№ 72. Środa 29. Marca 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na rzecz istniejącego we Lwowie gr. kat. seminaryum nauczycielskiego ofiarowały wymienione poniżej gminy powiatu *Bełzkiego* następujące jednorazowe datki, a mianowicie: Gmina miejska Bełz 20 złr., gmina miejska Krystynopol 5 złr.; gminy wiejskie: Wierzbiąż 15 złr., Budynin, Waniow, Gura i Siebieczow po 10 złr.; Tuszkow, Piwowszczyzna, Nowydwór, Dobraczyn i Witkow po 5 złr.; Madziarki i Kłussow po 4 złr., a nakoniec gr. kat. pleban w Oserdowie X. Dmochowski 1 złr. — razem 114 złr. w. a.

Okazaną temu ofiarami troskliwość o poparcie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. marca 1865.

Na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ofiarowały gminy powiatu Lubaczowskiego jednorazowy datek w sumie 225 złr. do czego głównie przyczyniła się gmina miasta Lubaczowa kwotą 50 złr.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. marca 1865.

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung.“)

Jego Excel. pan minister stanu mianował c. k. profesorów uniwersytetu Dr. Edwarda *Buhl* i Dr. Udalricha *Hayzmann* członkami komisyi teoretycznych egzaminów ogólnych oddziału prawnego w Krakowie.

Kraków, 24. marca 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. marca.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby deputowanych* Rady państwa rozpoczęły się rozprawy nad sprawozdaniem wydziału finansowego z budżetu na rok 1865. Za sprawozdaniem przemawiali Greuter, Herbst, Schindler, Sadil, Winterstein, przeciw sprawozdaniu Sartori, Kromer, Tinti. Nazajutrz miały nastąpić dalsze rozprawy.

Z nowin politycznych są dziś bez wątpienia najciekawszemi *obrady pruskiej izby deputowanych.* Że oświadczenie ministra wojny *Roona* jakakolwiek była osnowa jego, niweczy wszelką możliwość kompromisu, na to zgadzają się powszechnie. *Kreuz Ztg.* zaprzecza też tylko w krótkiem oświadczeniu, jakoby rząd myślał w tej chwili o zamknięciu lub odroczeniu izby, a uchwałę tę miano powziąć jeszcze na odbytej dnia 24go b. m. radzie ministeryalnej, po której nastąpiła konferencya gabinetowa w obecności Następcy tronu. Jako właściwy zamiar rządu wymieniają oktrojowanie nowej ustawy wyborczej. Podług zdania większości izby byłoby takie oktrojowanie niemożliwem, ze strony ministeryalnej zaś utrzymują, że ustawa wyborcza nie jest integralną częścią konstytucyi, i że w każdym razie zależy to tylko od interpretacyi konstytucyi. Ministeryum może bez wszelkiego rzeczywistego naruszenia konstytucyi wydać nową ustawę wyborczą. To wywołuje nowy spór teoretyczny, którego rozwiązania nie można jeszcze przewidzieć.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu *sejmu związkowego* z 27go b. m. przedłożyły Bawarya, Saksonia i Hessen-Darmsztadt wspólny wniosek następującej treści: Zgromadzenie związkowe, zastrzegłszy sobie dalsze postanowienia, zechce wyrazić oczekiwanie pełne ufności, że Austrya i Prusy nieomieszkają oddać dziedzicznemu Księciu Augustenburgskiemu Holsztyn do własnego zarządu, a co się tyczy istniejącej między niemi umowy względem Lauenburga, przedłożą oświadczenia swoje zgromadzeniu związkowemu.“ — Głosowanie zostało postanowione 9 głosami przeciw 6 na dzień 6go kwietnia. Prusy oświadczyły przeciw temu stanowczo, że tak własne ich pretensye, jak i domu Oldenbursgskiego mogą w każdym razie domagać się takiego samego postępowania, jak pretensye Księcia Augustenburgskiego.

Pod względem *mniemanego połączenia Polski z Rosyą* pisze *Rosyjska Korr.*: „O przypisywanym ciągle naszemu rządowi zamiarze mniemanego administracyjnego połączenia Polski z Rosyą powiada pewien dziennik rosyjski, jakoby celem jego było skłonić nasz rząd do formalnego odwołania, któreby nazawsze ograniczyło jego swobodę działania. Bądź co bądź jednak, to pewna, że w tej chwili niepowoduje się rząd żadną inną ideą, jak tylko socyalnem odrodzeniem Polski; jest on tego przekonania, że przeprowadzenie tej reformy zjedna mu skuteczniej ludność polską, niż wszelka zmiana administracyi. Dla czego mianoby skutek reformy socyalnej narażać na wątpliwość niestosowną do czasu reformą administracyjną? Fakta usprawiedliwiają już oczekiwania. Massy zaczynają pojmować, że niemogą spodziewać się niczego po rozsądku swojej szlachty i że teraźniejsze położenie swoje zawdzięczają Rosyi. Czy zupełniejsze zlanie się byłoby pożądanem, to czas pokaże; na wszelki sposób byłoby ono dziś bezskutecznem, a nawet mogłoby stać się niebezpiecznem.

Dziennik włoski *Pungolo* donosi, że w Parmie miał jakiś nieznajomy człowiek *strzelić na Króla Wiktora Emanuela*, ale szczęściem strzał jego chybił. Złoczyńca miał zaraz po wystrzale zniknąć bez śladu. Zaś dziennik *Panaro* pisze, że stan zdrowia jenerała *Fanti* pogorszył się tak dalece, iż co chwila oczekują wiadomości o jego zgonie.

Lwów, 28. marca. Odnośnie do tego co w wczorajszym numerze o żegludze parowej na Dniestrze i o spółce dniestrowej powiedzieliśmy, zamieszczamy dziś artykuł c. k. nadinżyniera, pana Kutschery, o którym wczoraj wspomnieliśmy. Artykuł ten opiewa jak następuje:

„Dniestr jest już spławny począwszy od miejsca, w którem Stryj do niego wpada, aż do ujścia w jezioro Limańskie; w latach nadzwyczaj suchych i przy bardzo nizkim stanie wody spławność jego cierpi uszczerbek przez wypukłości gruntowe i wiry w niektórych miejscach aż do granicy a czasami nawet aż do Jampola się pojawiające. Z tamtąd aż do Limanu rzeka już wszędzie jest głęboka i czysta, tak iż nawet przy najniższej wodzie, i w nocach księżycem oświetlonych płynąć po nim można. Wspomnione zaś wypukłości nie mają jednak zaś ani takiej rozległości, ani takiej rozciągłości iżby je przez budowle koncentracyjne i baggerowanie bez wielkich kosztów usunąć nie można; ażeby parowiec 18 cali się zanurzający przepłynąć mógł, dość będzie znieść kilka cali wypukłości.“

„Ze strony rządu rzeka w ostatnich trzech latach od ujścia Stryja aż do Hubina, w długości 30 mil, oczyszczona już została ze wszelkich drzew i haków w łożysku będących, a w głębi aż do 30 cali po niżej zera leżących, roboty do regulacyi potrzebne pod Doroszcanami, Gródkiem, Repuszyńcami, Dobrowlanami, Potyczyskami, powyżej Uścieczka, pod Michalczem, Szutromińcami, Czernoleryą, Kutyskami, powyżej Ostry i pod Lipą z widocznym skutkiem ukończone zostały, teraz zaś prowadzą się prace regulacyjne pod Sinkowem, poniżej Uścieczka, w pobliżu Ostry, pod Petryłowem, Ujściem zielonem, Dołhem i poniżej Maryampola. Za nadejściem właściwej pory, dalsze prace około czyszczenia łożyska, aż do granicy

państwa prowadzone będą. Do przeprowadzenia kilku prac korekcyjnych pod Horyhładami i Budzynem, nadeszło już pozwolenie ministeryalne, a wkrótce znów nowe prace projektowane będą, mianowicie pod Horoszową, Samoszynem, Kozarą i t. d., i nie ulega żadnej wątpliwości, iż Dniestr, dotąd naturze samej zostawiony, przy takiem staraniu wyrobi się coraz bardziej i stanie się zupełnie spławnym, nawet przy nizkim stanie wody. Zanim to w zupełności nastąpić może, zadaniem będzie spółki żeglugi parowej po Dniestrze, jeżeli płynąć chce nawet przy nizkim stanie wody, ażeby płytkie niektóre miejsca głębiej cokolwiek przekopała.

Dniestrowi wprawdzie jak i innym rzekom naszej strefy zarzucić można, iż płynąć po nim nie można dopóki jest lodem pokryty, lecz przerwa takowa długo nie trwa i może posłużyć do przygotowań na najbliższy okres spławu, który się za 8 tygodni zwykle pojawia, w którym to zaś okresie dla większej wody i cięższe ładugi, głębiej się zanurzające wysełane być mogą. Trzeba jednak gwoli tego odpowiedniego urządzenia popędu na całej linii, i całego ruchu, rzecz ta dobrze poprowadzona sowicie się opłaci, jak się to z kilkakrotnego bilansowania pokazało. Głównie zaś potrzeba kapitana lub sternika rzecz swoję dobrze znającego, który miejsca płytkie nie będzie uważał za głębsze i nie każe puszczać się całym pędem na ławy żwirowe.

Spekulacya europejska nie waha się rzucać miliony na drogi żelazne do morza Czarnego, co dowodzi, iż nie przeceniono znaczenia drogi wodnej dniestrowej w tym kierunku. Że zaś spekulanci zagraniczni Dniestru i jego znaczenia dotąd nie uwzględnili, łożąc miliony na drogi żelazne, pochodzi to poczęści z tąd, iż drogi żelazne są w modzie, a po części, iż Dniestr mało był znany. Jak skoro zaś regularna żegluga parowa zaprowadzona będzie, to wątpliwości nie ulega, iż świat handlowy i kapitały zwrócą sią ku wodnej tej drodze, i spodziewać się można, iż i rząd rosyjski weźmie się do właściwych prac wodnych na swem terytoryum, gdyż podniesienie obrotów handlowych w tym kierunku w własnym jest jego interesie, w interesie Besarabii, Podola, Chersonu i Odessy, nadto w akcie kongresu wiedeńskiego zastrzeżone zostały wszelkie prace ku podniesieniu żeglugi i handlu.

Istne jakieś nieszczęście zdaje się prześladować parowiec przez fabrykę warszawską dostarczony. Przed projektowaniem tegoż parowca dyrektorowie fabryki Pietraszkiewicz i Pietraszek i kontrolor Oczkowski, obznajomiony od dawna ze spławem na Wiśle, zjechali i wysondowali Dniestr cały, można się więc było spodziewać, iż dostarczony zostanie parowiec stósunkom rzeki odpowiedni. Niestety nastąpił zawód, to jednak nie powinno wstrzymywać przedsiebiorstwo dla Galicyi wielkie znaczenie mające; są przecież fabryki Rustona i spółki, Mayera i spółki, których wyroby dotychczasowe dostateczną dałyby rękojmię co do dobroci i właściwości statków i przyrządów wystawić się mających. Gdyby fabryki te wezwano do dostarczenia parowców dla żeglugi po Dniestrze, spółka mogłaby się w najkrótszej drodze zaopatrzyć w to, co potrzebuje."

„To co „Gazeta Narodowa" z dn. 21. b. m. mówi o niespławności Dniestru powyżej uścia Stryja, odnosić się tylko może do obecnego zupełnego stanu opuszczenia rzeki; odpowiednią regulacyą można Dniestr zrobić spławnym przez Rozwadów ku górze. W r. 1780 wysełano w tym kierunku transporta militarne z wielką korzyścią; że zaś takowa regulacya Dniestru osuszyłaby zarazem 100.000 morgów bagien i przydłużyłaby znacznie spławność rzeki powyżej ujścia Stryja, gdyż wody z gór spływające i gubiące się w bagnach z wydaleniem wyziewów zdrowiu szkodliwych, zyskałyby odpływ regularny i powiększyłyby ogólną głębokość wody — przeto spółka Dniestrowa powinnaby zbadać należycie wybrzeże Dniestrowe powyżej ujścia Stryja, ażeby na sejmie krajowym wnieść prośbę o regulacyę Dniestru w tym kierunku, gdyż przy znanych zamiarach rządu potrzeba tylko współdziałania sejmu krajowego dla dokonania dzieła wielkie znaczenie mającego."

Z tego co powyżej z tak poważnego i właściwego źródła przytoczyliśmy, okazuje się, iż obawa w „Gazecie Narodowej" wyrazona, jakoby spławność Dniestru na terytoryum rosyjskiem była wątpliwa, jest mylną. Dolny Dniestr spławny jest niewątpliwie aż do samego Limanu, potrzeba tylko statków i machin parowych odpowiednich. Wzniecaniem zaś wątpliwości tam gdzie ich nie ma, „Gazeta narodowa" szkodzi istotnie spółce dniestrowej, bo wątpliwości takowe przedsiębiorstwo w samej podstawie podkopaćby mogły. Spółce dniestrowej nie można zaszkodzić rzetelnem wyjawieniem finansowego jej położenia, tak jak my czynimy, zwłaszcza jeżeli się zwraca uwagę na sposoby, które położenie to polepszyć mogą.

Teraz słówko jeszcze o machinie parowej i kotle parowym, które spółka zamówić zamyśla. Jeżeli machina o sile 40 koni przez fabrykę warszawską dostarczona jest za słaba, to jej nie pomoże kocioł na siłę 60 lub 70 koni obliczony. Kocioł podobny siły jej nie zwiększy, bo konstrukcya machiny samej, tylko do siły 40 koni jest zastósowana. Wypada zatem ażeby spółka postarała się niezwłocznie o silniejszą machinę parową z kotłem odpowiednim, nie szczędząc wydatku dla sprowadzenia machiny z siłą właściwą, bo wydatek takowy sowicie się opłaci. Machina parowa za nadto silna, popędowi nie przeszkadza, za słaba zaś jest grzechem pierworodnim, popęd w każdym momencie tamującym. Na to zgodzi się każdy technik z machinami parowemi obznajomiony, a na technikach takich dziś nie zbywa. Jest ich wielu przy ruchu i przy warsztatach drogi żelaznej galicyjskiej.

Dodać jeszcze musimy, iż jak niesumiennie fabryka hr. Andrzeja Zamojskiego względem spółki dniestrowej postąpiła, pokazuje się między innemi i ztąd, że dała spółce kocioł parowy zupełnie nowy i wcale nie zwykłej konstrukcyi, wynalazku p. Guttain, mechanika fabryki. Kocioł ten nigdzie dotąd nie wypróbowany, okazał się wcale niepraktyczny i do użycia nie zdatny. Zwykle fabryka każda przyrząd nowego wynalazku sama dokładnie wypróbuje, zanim go komitetom wyroby jej zamawiającym do użycia odda. Tu fabryka hr. Andrzeja Zamojskiego ciężar wypróbowania na spółkę dniestrową włożyła.

Budżet wojenny.

X.

Rząd ze względów oszczędności widział się spowodowany do pozostawiania w każdym pułku artyleryi dwóch bateryj bez uprzeży. Żelazna ta potrzeba zmusić go musiała do osłabienia chociaż w drobnym tylko rozmiarze bitności artyleryi.

Francya ma w pokoju około 14.000 koni artyleryjskich, jej zaś potrzeba w czasie wojny do 30.000 koni. Połowę więc koni na stopie wojennej ma w pogotowiu, nasz zaś komplet pokojowy wynosi zaledwie jedną trzecią część potrzeby w razie wojny.

Prócz tego zważyć potrzeba, iż Francya ma 18.000 koni u włościan na utrzymaniu, któremi kazdej chwili dysponować może, tak, iż całą artyleryę w przeciągu kilku dni zaprządz może. I u nas próbowano już dawać konie włościanom na utrzymanie. Próba ta jednak, w Styryi zrobiona, źle bardzo wypadła. Już po półtora roku przy rewizyi pokazało się, iż konie tak zniszczały, że do wojny były wcale niezdatne; kilku z tych, co konie wzięli, przedali je, u jednego konie się nawet spaliły, a nikomu nie wpadło na myśl zawiadomić o tem administracyę wojskową, chociaż ją to przecież obchodziło, czyli konie jej zdechły, czyli są sprzedane, lub stały się nie do użycia.

Dopóki ludność nie zrozumie bliżej całego znaczenia rzeczy, dopóki ci, co konie na utrzymanie biorą, to ich nad siły używają, jak dzierżawca grunta, które dłużej już w dzierżawie trzymać nie będzie, dopóty na nową próbę odważyć się nie można.

Musimy więc konie nasze kupować.

Potrzebujemy przy zmobilizowaniu całej armii dla artyleryi, dla pociągów i dla zaprzęgów pułkowych, blizko do 70.000 koni powozowych, do których zakupienia potrzeba przynajmniej czterech miesięcy. Co zaś za konie nabyć można przy tak ogromnem zakupnie, dowodzi tu fakt następujący w roku 1859: pułk jeden artyleryi cokolwiek poźniej zmobilizowany, który z nieszczęsnego kompletu pokojowego z połową tylko uprzeży pierwszej linii wszedł na stopę wojenną, odebrał po ukończeniu kampanii zlecenie wrócenia znów na stopę pokojowa, a zatem zredukowania kompletu z 3000 koni na 500. Otóż pułk nie był w stanie wykonania tego rozkazu, głównie dlatego, iż między końmi masami zakupionemi nie było 500 koni, któreby na stopie pokojowej trzymać wartało.

Ze wszystkich tych powodów wykazuje się jasno, iż *pierwsza linia artyleryi w czasie pokoju ciągle musi być w uprzęż zaopatrzona, i wszystkie konie wierzchowe podoficerskie muszą być w zapasie.*

Przejdźmy teraz do artyleryi fortecznej.

Do służby tej przeznaczone są z każdego pułku w czasie pokoju 4 kompanie, do których w czasie wojny 5ta kompania i kompania zakładowa dodane być mogą. Kompanie te z powodu wyłącznego swego przeznaczenia nazywają się „kompanie forteczne".

Komplet kompanij fortecznych w czasie pokoju wynosi około 13.560 ludzi. Zanim wysokość tej cyfry ocenimy, musimy zastanowić się nad potrzebą jej. Przypuśćmy, iż monarchia wplątana będzie w wielką jaką wojnę, na przykład ku zachodowi i południowi, trzeba więc koniecznie uzbroić punkta strategiczne frontu zachodniego (Czechy, Austrya, Tyrol, Wenecya, Istrya), w takim razie będą w placach wewnętrznych kraju do 3000 dział, które obsłużyć potrzeba; przeznaczmy do każdego działa najskromniej po 3 tylko artylerzystów, przypuszczając, iż roboty uboczne wykonane będą przez wyrobników; doliczmy do tego potrzeby artyleryi fortecznej dla związku niemieckiego, zważmy nadto, iż punkta poza linią frontową położone, nie mogą zupełnie być ogołocone, to wykazuje się z tego znaczny deficyt (5875 ludzi), i widzimy, iż i artylerya forteczna na najmniejszą już skalę zredukowana została.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 27. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan udziela dziś audyencye. We czwartek Najjaśniejszy Pan przyjmował deputacyę gminy izraelickiej Szennitz w Węgrzech na której czele był nadrabin Löffler. Tenże według zwyczaju izraelickiego z nakrytą głową dawał błogosławieństwo Jego Ces. Mości, poczem deputacya przedłożyła swoją prośbę o przyzwolenie 5000 zł. z węgierskiego funduszu szkolnego na budowę synagogi. Dnia 8. kwietnia jako w rocznicę śmierci Cesarzowej Maryi Ludwiki odbędzie się w kościele parafialnym w burgu nabożeństwo żałobne.

Przedwczoraj był wieczór u posła pruskiego barona Werthera. Było obecnych około 200 osób, między temi Arcyksiążę Albrecht, ministrowie i ciało dyplomatyczne.

Włochy.

(*Konwencya z dnia 15. września z. r.*) między Francyą a Włochami zawarta opiewa według *N. Fr. Pr.* jak następuje:

Art. I. Jego Mość Król Wiktor Emanuel zobowiązuje się wyraźnie nie przedsiębrać zamachu na włoskie posiadłości Austryi bez poprzedniczego zezwolenia Jego Mości Cesarza Napoleona III. i nie porozumiawszy się z nim w tym względzie. Zobowiązuje się nadto przeszkodzić w sposób skuteczny wszelkim objawom przeciw rządowi austryackiemu, uorganizowanym w jego państwach niezawiśle od jego rządu.

Art. II. Jego Mość Cesarz Napoleon zabezpiecza Królestwo włoskie od wszelkiego zamachu ze strony Austryi, i zobowiązuje się, gdyby tenże nastąpił, przybyć Włochom na pomoc i zamach odeprzeć bronią.

Art. III. Na przypadek wojny Francyi i Włoch przeciw Austryi prowadzenie pozostaje przy Jego Mości Cesarzu Francuzów, i w podobny sposób przy nim będzie najwyższe dowództwo nad siłami zbrojnemi i prawo rozstrzygania względem pokoju.

Art. IV. Gdyby to nastąpić miało, Jego Mość Król Wiktor Emanuel zobowiązuje się otrzymać od izb włoskich nieograniczone pełnomocnictwo na czas nieoznaczony.

Art. V. Gdyby w skutek wojny na tych warunkach prowadzonej, albo w skutek układów dyplomatycznych Włochy powiększyły się przez przyłączenie nowych prowincyi, natenczas Jego Mość Cesarz i Jego Mość Król przystąpią do nowego zrektyfikowania granic obu państw celem zabezpieczenia Francyi od przewagi Włoch.

Art. VI. To zrektyfikowanie granicy będzie ustanowione albo przed ukończeniem wojny, albo przed zawarciem pokoju.

Art. VII. Niniejsze postanowienia muszą pozostać w tajemnicy między obu rządami Francyi i Włoch, a każde naruszenie jednego z tych artykułów przez jednę albo drugą stronę pociągnie za sobą zniszczenie tychże, tudzież konwencyi z dnia dzisiejszego.

Paryż, 15. września 1864.

Protokół prócz innych podpisów jest także opatrzony podpisem ministra Visconti Venosta.

Królestwo Polskie.

(*Sprawa polska.*) *St. Petersb. Wied.* zawierają następujący artykuł: Sprawa polska jest skończona. W ciągu stu lat ostatnich, historya po raz czwarty rozstrzygnęła ją na korzyść Rosyi, i po tych czterech doświadczeniach, zdaje się, możnaby bez przesady i zbytecznej zarozumiałości powtórzyć, że sama siła rzeczy, że moralne i materyalne siły narodowości ruskiej, dają Rosyi przewagę nad innemi narodowościami słowiańskiemi. Nie mamy wcale zamiaru rozdrażniać lub obrażać zwyciężonych; ale nie możemy nie widzieć tego co jest oczywistem, nie możemy cofnąć się przed tak wielkiem zjawiskiem jak ostatnie powstanie polskie i przed jasnem znaczeniem jego rezultatu. A znaczenie to rzeczywiście tak jest jasne, że i Europa rozumie zupełną niemożność ze strony Rosyi, dopuszczenia wszystkich znanych roszczeń polskich. Inaczej, jak za pomocą takiego przekonania, niepodobna objaśnić naprzykład artykułu *M. Posta*, którego treść niedawno podał telegraf, a tekst którego mamy teraz przed oczyma. Oto jest ten artykuł, faktyczne dane którego, były już zbite. Przytaczamy go tylko dla wiadomości czytelników. „Nawet i ci“ — powiada *M. Post*, „którzy widzą tylko „to co się dzieje przy świetle dziennem, nie mogą już mieć żadnych „wątpliwości o planach Rosyi co do Polski. W Petersburgu, oczy„wiście, przyjęto stałe postanowienie zniweczyć byt, a może nawet „imię Polski i zupełnie ją zlać z cesarstwem. Zobowiązania 1815 „roku uważają się jako unieważnione w skutku zeszłorocznych wy„padków, a dane w czasie buntu obietnice, zupełnie są odłożone „na bok. Zupełne przekształcenie królestwa na jedną lub dwie gu„bernie — taki jest oczywisty cel wszystkich środków przedsię„branych w tym kraju przez władze ruskie. Sądzimy że Rosya „w swych stosunkach dyplomatycznych nie robi tajemnicy ze swych „planów, albo przynajmniej z większej ich części. Odezwy kancle„rza ruskiego, instrukcye rozsyłane przez niego ruskim ajentom, i „udzielane przez tych ostatnich objaśnienia, są, jak słychać, w zu„pełnej zgodzie z tem co się robi w Polsce. Jeżeli wierzyć jednej „bardzo upowszechnionej wiadomości, nowy francuski ambasador „w Petersburgu, baron Talleyrand, wyraził rządowi ruskiemu ży„czenie przywrócenia związku pomiędzy Rosyą a Francyą, w tak „przyjacielskim kształcie, w jakim istniał do 1863 r., i otrzymał „odpowiedź, że rząd ruski ze swej strony, podziela to życzenie, ale „dla urzeczywistnienia go Francya koniecznie musi przestać uważać „kwestyę polską za europejską i zaprzestać popierania polskiej emi„gracyi w Paryżu. Przemilczenie cesarza Napoleona o sprawach „polskich w mowie tronowej z 15go (3.) lutego i niektóre środki „przedsięwzięte w ostatnich czasach przez policyę francuską prze„ciw polskim wychodźcom, uważane są, jako swego rodzaju mil„czące przystanie na wszelkie wymagania i sprawiły korzystne wra„żenie w Petersburgu. Jednakże jeżeli wierzyć naszym wiadomo„ściom, br. Budberg niedawno otrzymał polecenie wyraźnie oświad„czyć, że dopóki Francya formalnie nie wyrzecze się przeciwko „roszczeniom polskim, dopóty Rosya może się opierać tylko na „związku z dwoma północnemi, mocarstwami. W Rosyi bardzo się „także podobał brak wszelkiej wzmianki o sprawach polskich w mo„wie tronowej angielskiej i podczas rozpraw obu izb. St. Peters„burgski gabinet wszędzie robi przedstawienia, że kwestyę polską „należy uważać za wyczerpaną i skończoną i że bardzo jest wa„żnem dla skuteczności zamierzonego zlania królestwa z cesarstwem, „aby nawet sama nazwa Polski była wyłączona z rozpraw w pra„wodawczych zgromadzeniach zachodniej Europy. Lecz Rosya na„turalnie, z zupełną swobodą odsłania swe plany, nie tyle w Lon„dynie i Paryżu, ile w Berlinie i Wiedniu. Jak nam donoszą, re„prezentanci Rosyi przy tych dworach niemieckich, niejednokrotnie, „w sposób najjaśniejszy oświadczyli, że kwestya polska w oczach „Rosyi pozostaje tylko jej wewnętrzną kwestyą; że wszystkie po„przednie zobowiązania zostały unieważnione przez ostatnie wy„padki; i że ziemie polskie odtąd uważane będą za nierozłączną „część cesarstwa. Reprezentanci, tak jak poprzednio, wykazują toż„samość interesów trzech państw, które miały udział w rozbiorze „Polski i dowodzą Austryi i Prusom konieczność ścisłego zbliże„nia z Rosyą. Rozprawy austryackiego sejmu, wskazały, że rząd „wiedeński, dla zadosyćuczynienia życzeniu izby deputowanych „oświadczył gotowość zniesienia stanu oblężenia w Galicyi. Zape„wniają nas, że hr. Stackelberg, dowiedziawszy się o tym zamiarze „gabinetu wiedeńskiego, zakomunikował hr. Mensdorffowi zdanie „rządu ruskiego o konieczności przedłużenia stanu oblężenia tak „w Galicyi, jak i w Polsce ruskiej, aż do czasu zupełnego prze„kształcenia królestwa. Celem tego przekształcenia, mówił dalej „ambasador, jest zupełne zlanie Polski z cesarstwem; dla pomy„ślnego przeprowadzenia tego środka, koniecznym jest stan oblę„żenia i rząd ruski pragnie, żeby takowy trwał, dopóki stan oblę„żenia będzie trwał w Polsce.“

Nie tylko nasza uwaga o telegramie donoszącym o tym artykule *M. Posta* ale i wiedeński dziennik urzędowy *Abendpost*, zbiły zawarte w nim wiadomości. Sam dziennik *M. Post* podaje takowe w formie wątpliwej: nic nie powiada stanowczo, za nic na pozór nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności; wyrażenia: *jak słychać*, *jeżeli wierzyć naszym wiadomościom* i t. p., dostatecznie o tem świadczą. Dla tego obecny artykuł dziennika angielskiego ma takie same znaczenie, jak i znakomita korespondencya dyplomatyczna o przymierzu trzech mocarstw północnych, korespondencya, w zeszłym roku umyślnie przez kogoś ułożona i puszczona w świat z bezprzykładną śmiałością. Ale nam nie o to chodzi. Jakkolwiekby kto myślał o konieczności stanu oblężenia w Galicyi, ani jego zniesienie, ani przedłużenie nie może mieć najmniejszego wpływu na dokonany rezultat walki dwóch plemion słowiańskich, — walki, która obecnie po raz czwarty skończyła się na korzyść narodowości ruskiej. Nie wiemy, jaką mianowicie organizacyę otrzyma Królestwo Polskie po niedawnem powstaniu; jesteśmy osobami prywatnemi, nieupełnomocnionemi do objaśnienia komukolwiek bądź i o czemkolwiek bądź zamiarów naszego rządu; ale trzeba być ślepym żeby przypuszczać, iż po jawnem powstaniu, przy którem Polacy postawili pytanie o granicach z roku 1772, po ofiarach jakie Rosya poniosła na tę wojnę, po dokonanej w Polsce reformie włościańskiej, której myśl jest niezapartem mieniem życia ruskiego, ruskiej narodowości, — trzeba być ślepym, żeby po tem wszystkiem spodziewać się przywrócenia w Polsce poprzedniego ustroju społecznego. I bez tego poprzedniego ustroju, nie można wyobrazić sobie Polski takiej naprzykład, jak w 1815 lub 1830 r. Bardzo byśmy pragnęli, aby tak zwany polski rząd narodowy, dawno już nie mający czem rządzić, spojrzał na bronioną przezeń sprawę z tego punktu zapatrywania się, zamiast przyjmowania bezużytecznych decyzyi i wydawania dekretów, podobnych do bawienia się w rząd. Patryoci polscy powinni zrozumieć, jeżeli chcą stanąć na równi z obecnemi okolicznościami, że poprzednia bojaźń rządu narodowego zupełnie znikła i że najpilniejszem zadaniem Polski jest reforma włościańska, wprowadzona przez narodowość ruską do tego klasycznego kraju arystokracyi panującej nad niewolnictwem, i musi wykorzenić wcześniej lub później odwieczną wadę i grzech polskiej narodowości.

Rosya.

(*Wiadomości z Kaukazu.*) W gazecie *Kaukaz* donoszą o pogłosce, jakoby już zatwierdzone zostały projekta kolei żelaznej między Poti i Tyflisem. W związku z tą ważną wiadomością zostaje druga następna, podawana przez tęż samą gazetę. W celu poparcia ruchu tranzitowego w Zakaukazie, otwarte zostały dwie nowe drogi: jedna z Tyflisu do Baku i morza kaspijskiego; druga z Orpiri, przez Achałcych, Aleksandropol i Erywan, dla tranzytu kierującego się ku Turcyi i Persyi, których granic się dotknie.

Kronika.

(W dniu 26. b. m. jako w dniu uroczystego doręczenia medalu) hr. Alexandrowi Fredrze we Lwowie, przedstawiono na teatrze krakowskim „Wielką apoteozę“ (główne sceny z dramatycznych arcydzieł Fredry) i trzyaktową sztukę tego autora 50letni jubileusz obchodzącego pod tytułem „Nowy Don Kiszot“; teatr był przepełniony.

(W sprawie medalu dla Fredry) podajemy dodatkowo do wczorajszego sprawozdania następujący dokładny spis wszystkich delegatów, którzy podpisali dyplom wręczenia: Jenerał *Józef* hrabia *Załuski*, jako prezes komisyi medalowej; *Piotr* hrabia *Moszyński* jako czynny członek komisyi w Krakowie: WW. *Maurycy Kraiński*, *Julian Ławrowski*, *Kornel Krzeczunowicz*, *Oktaw Pietruski* i *Franciszek Smolka* jako delegaci wydziału krajowego; *Piotr*

Burzyński jako delegat uniwersytetu krakowskiego; Rector magnificus X. *Łukasz Solecki* jako delegat uniwersytetu lwowskiego; *Maurycy* hrabia *Dzieduszycki*, kurator Zakładu narodowego im. Ossolińskich; *August Bielowski*, jako delegat krakowskiego towarzystwa naukowego; *Kazimierz* hrabia *Krasicki* jako kurator kasy oszczędności, instytutu kredytowego i prezes Towarzystwa gospodarskiego; Dr. *Michał Gnoiński*, Dr. *Stanisław Pilat* i *Karol Wild* jako delegaci Rady miejskiej; W. *Franciszek Trzecieski*, kurator krajowego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od pożarów; WW. *Tchórznicki* i *Karol Mikuli* jako delegaci galic. Towarzystwa muzycznego; *Adam Miłaszewski* jako wnioskodawca i członek komisyi medalowej; *Antoni Chiliński*, *Henryk* hrabia *Fredro*, *Xawery Godebski*, *Szymon Krawczykiewicz*, Dr. *Mikołaj Lipiński*, Dr. *August Noskiewicz*, i *Jakób Zakrzewski* jako członkowie komisyi medalowej; *Ignacy Kaliciński* jako delegat sceny narodowej we Lwowie, *Karol Królikowski*, jako delegat sceny narodowej w Krakowie; *Wincenty Pol*, zastępca prezesa w komisyi, który dyplom wystawił i pieczęć komisyi przyłożył; *Franciszek Waligórski*, sekretarz komisyi i *Pawulski*, były szeregowiec w kompanii Jubilata; w pomieszkaniu zaś Jubilata dołączyli swoje podpisy: Najprzewielebniejszy imx. Arcybiskup *Wierzchlejski* i *Witalis Smochowski*, były dyrektor teatru polskiego we Lwowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. marca. Na naszym wczorajszym targu było 295s sz. wołów, a mianowicie z Kamionki dwa stada po 22 i 36 sz., z Horajec 12 sz., z Mogielnicy dwa stada po 50 i 10 sztuk, z Krystyampola dwa stada po 22 i 7 sz., z Rozdołu 36 sz., z Dawidowa 53 sz., z Bóbrki dwa stada po 64 i 10 sz. Z tych sprzedano 254 sz. i płacono za wołu ważącego 270 fnt. mięsa i 30 fnt. łoju 42 złr. 50 c., a za wołu ważącego 420 fnt. mięsa i 70 fnt. łoju 80 złr.

Stryj, 18. marca. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Bukaczowce		Skole		Rożniatów		Stryj		Kałusz	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	50	3	10	2	80	3	10	2	90
„ żyta	1	80	2	45	1	80	2	.	2	.
„ jęczmienia . . .	1	10	1	75	1	50	1	60	1	50
„ owsa	.	80	1	.	.	70	.	90	1	.
„ hreczki	2	.	.	.	.	.	2	10	2	.
„ kukurudzy . . .	3	.	3	20	3	.	2	75	2	50
„ kartofli	1	.	1	50	.	.	1	60	1	.
Cetnar siana	1	.	.	80	1	.	.	90	2	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	.	5	.	6	25	5	50
„ „ miękkiego	4	.	2	.	4	50	5	20	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	8	.	8	.	10	.	10
Mas okowity	.	60	.	60	.	40	.	70	.	45

(Przedłużenie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej do Odessy.) Misya pana Ofenheima w Petersburgu nie powiodła się pomimo znanych powszechnie jego zdolności w prowadzeniu układów. Rząd rosyjski ze względu na swoje stosunki finansowe nie myśli wcale udzielić Brasseyowi takich koncesyi jakie temuż dano w Galicyi. A jednak przedsiębiorca angielski pozyskał dobrych przyjaciół w stolicy rosyjskiej. Korespondent petersburski do berlińskiej *Nat. Ztg.* odsłonił w tym względzie wiele uderzających szczegółów. Dziennikowi temu donoszą pod d. 22. b. m. z Petersburga: Wczorajszy *Journal de St. Petersbourg* podaje w celniejszem miejscu grubemi czcionkami doniesienie, że panowie Salamanca et Comp., którzy otrzymali koncesyę na kolej żelazną z Galacu do granicy galicyjskiej, złożyli kaucyę i już w ciągu tego miesiąca rozpoczną prace wytyczenia i zakupna przestrzeni. Ta wiadomość w organie księcia Gorczakowa zdaje się być pobudką dla jego towarzysza z departamentu finansów. Ten jednak głuchym jest na to. Towarzystwo na którego czele stoi pan Ofenheim dyrektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, stara się bowiem o koncesyę na budowę kolei z Czerniowiec do Odessy, ale propozycye tegoż już po trzeci raz odrzucone zostały przez ministra finansów, podczas gdy książę Gorczaków bardzo jest przychylny projektowi. Domyślałem się, że projekta kolei żelaznej będą odrzucone jak to stało się niedawno z kredytem ziemskim, aby rząd w obec niepomyślnych stosunków finansowych uwolnić od konkurencyi.

Dziś sprawdził się ten domysł. Na wczorajszej giełdzie obiegała pogłoska, że w lipcu będzie wydana nowa pożyczka z loteryą i premiami w sumie 150 milionów i dla tego spada kurs ostatniej pożyczki. Faktem jest, że nasze ministeryum finansów odrzuca każde przemysłowe przedsiębiorstwo, obliczone na wielkie kapitały, a to, aby nie mieć konkurencyi na giełdzie.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 28. marca. Najjaśn. Pani odjechała wczoraj po południu do Monachowa.

Berlin, 27. marca. *Nordd. Allg. Ztg.* upoważniona jest oświadczyć w obec pogłosek dziennikarskich: że rząd państwa nie widzi potrzeby naradzać się nad zajęciem innego stanowiska w obec izby deputowanych, ponieważ dotychczasowe stanowisko uważa za jedynie stosowne i odpowiednie obowiązkom. Wszelkie przypisywane rządowi zamiary ustępstwa, rozwiązania lub odroczenia izby są bezzasadne. Odbyta w sobotę rada gabinetowa nie zajmowała się w ogóle kwestyami politycznemi.

Berna, 24. marca. Obrady konferencyi szttutgardzkiej zostały odroczone do 4. kwietnia. Deputowani zjadą się 28. b. m. podług urzędowych raportów można oczekiwać długich obrad.

Bukareszt, 26. marca. Znany inżynier komisyi dunajowej p. Hartley ma być tu powołany dla ułożenia planu budowli wodnych, jakie okazały się potrzebnemi skutkiem ostatniej powodzi.

Ostenda, 27. marca. Wczoraj zgorzał tutejszy arsenał z wszystkiemi materyałami.

Hongkong, 25. lutego. Książę Brabantu odjechał do Chin.— Powstanie Mahomedanów w Hankowie wzmaga się; z Nankinu posłano tam wojsko.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. marca.

Hotel George: PP. Guszkowski Kaj., z Nowego miasta.
Hotel europejski: Pierzchała Ign., z Uszkowic. — Zarzycki Tytus, z Chotylubia.
Hotel Langa: Zadurowicz Wojc., z Bakowie.
Hotel angielski: Seelieb Herm., z Wioski. — Soroczyński Roman, z Wolicy.
Pod tygrysa: Zulauf Julian, c. k. przeł. powiat., z Szczerca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. marca.

PP. Hr. Roniker Michał, na Wołyń. — Hr. Załuski Józef, do Siedliszowiec. — Barański Adolf, do Radowic. — Grocholski Izydor, do Oserdowa. — Noszyński Piotr, do Krakowa. — Weissmann Edw., do Zawidowic. — Götis Leop., c. k. pułkownik, do Stanisławowa.

TEATR.

Dziś teatr polski na dochód p. Wincentego *Rapackiego*: **„Obóz Wallensteina“**, poemat dramatyczny w 1 akcie przez Fryderyka Szyllera, po raz pierwszy; **„Brat i siostra“**, komedya w 1 akcie J. W. Goethego po raz pierwszy, **„Zrzędność i przekora“**, komedya w 1 akcie przez A. hr. Fredrę.

Jutro teatr niemiecki: **„Dinorah“**, oder: **„Die Wallfahrt nach Ploermel“**, wielka opera w 5 aktach. Czternasty występ gościnny p. Minny Peschka Leutner.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. marca 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.69	— 0.4	88.1	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.72	+ 4.9	69.4	połud.-wsch.	„	„
10. god. wiecz.	322.37	+ 2.6	83.0	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 28 marca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	13	5	20
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	97	9	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	71	1	74
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	49
Talar pruski	„ „	1	63	1	64
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	71	—	71	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	74	53	75	37
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	50	74	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	45	77	12
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	—	213	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. marca.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	65
5% pożyczka narodowa	76	90
Losy z 1860 roku	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	79½	—
„ „ kredytowego	182	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	30
Srebro	108	50
Dukat pojedyńczy	5	19

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*